



FLORIANUS

Tygodnik parafii św. Floriana w Brwinowie nr 5 (17) rok II

31.01. 2021 r.

IV Niedziela Zwykła Liturgia Słowa

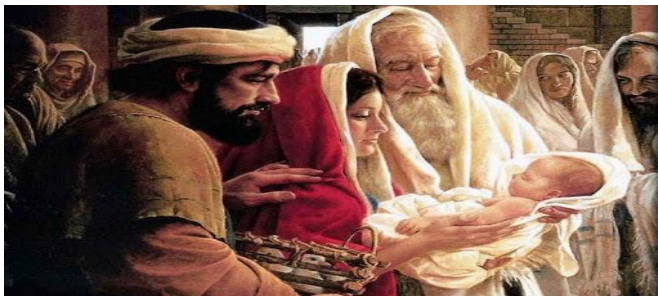
Pierwsze czytanie: Pwt 18,15-20 (*Bóg obiecuje zesłać proroka*)

Psalm responsoryjny: Ps 95,1-2.6-7ab.7c-9

Drugie czytanie: 1 Kor 7,32-35 (*Małżeństwo i celibat*)

Ewangelia: Mk 1,21-28 (*Jezus naucza jako mający władzę*)

Święto Ofiarowania Pańskiego



Czterdziestego dnia po Bożym Narodzeniu: 2 lutego obchodzimy święto Ofiarowania Pańskiego. Jest to pamiątka ofiarowania małego Chrystusa w świątyni jerozolimskiej. Zgodnie z Prawem Mojżeszowym rodzice musieli poświęcić każdego pierworodnego chłopca Panu. Był to symboliczny gest poświęcenia Bogu pierwszego potomstwa, a nie, jak się niepoprawnie sądzi; poświęcenie chłopca na służbę kapłańską. Aby móc z powrotem zabrać syna do domu, wykonywano tzw. obrzęd "wykupienia" łączony z oczyszczeniem matki dziecka. Polegał on na ofiarowaniu baranka lub pary synogarlic albo dwóch młodych gołębi. Ubóstwo Świętej Rodziny nie pozwalało na pozostawienie baranka, toteż rodzice Jezusa złożyli parę gołębi. Pierwsze wzmianki o święcie Ofiarowania Pańskiego pochodzą z IV wieku. W pewnych zapiskach z pielgrzymki do Ziemi Świętej (ok 386 r.), znajdujemy następującą notatkę: "Czterdziesty dzień po Epifanii jest tu obchodzony naprawdę bardzo uroczysto. Tego dnia odczytuje się fragment Ewangelii, w którym wspomina się, jak Józef i Maryja w czterdziestym dniu zanieśli Pana do świątyni i jak Symeon i prorokini Anna Go zobaczyli, wspomina się także słowa, które oni wypowiedzieli podczas tej wizyty i dar który rodzice złożyli". W Rzymie papież Sergiusz I (687-701) postanawia wprowadzić w dniu 2 lutego, zwanym dniem św. Symeona, procesję, która miałaby się odbywać o brzasku. Jej uczestnicy trzymali w ręku zapalone świece. Procesja miała charakter pokutny, o czym świadczą zakładane przez kapłanów szaty liturgiczne koloru czarnego. Od ok. X w. upowszechniło się poświęcanie płonących świec, które symbolizują Chrystusa: Światłość świata. Charakter święta ustalił ostatecznie Mszał Rzymski z 1970 r. opowiadając się za nazwą "Ofiarowanie Pańskie", zamiast "Oczyszczenie". Ofiarowanie Pańskie zwane jest także świętem MB Gromniczej. Związane jest to z poświęcaniem w tym dniu świec; gromnic, nazywanych tak, gdyż miały one ochraniać domostwa i ich mieszkańców od gromów w czasie burz. W tym celu w czasie nawałnic świece zapalano i stawiano w oknach, modląc się do Maryi. Gromnice wkładano także w dłonie umierających, by światło świecy prowadziło duszę konającego do Chrystusa. Obecnie święto Ofiarowania Pańskiego kończy w Polsce czas śpiewania kołęd, wystawiania stajenek i ubierania choinek, mimo, iż okres Bożego Narodzenia zakończył się już po Święcie Chrztu Pańskiego. Jest to związane z silną tradycją śpiewania kołęd w naszym kraju; a na ten wyjątek zgodziła się Stolica Apostolska. Tego dnia obchodzony jest Światowy Dzień Życia Konsekrowanego ustanowiony w 1997 r. przez św. Jana Pawła II.

/Paweł Lewandowski/

Parafia

Rzmskokatolicka św. Floriana

ul. Biskupicka 2

05-840 Brwinów

tel. + 48227296144

florianustv@gmail.com

<http://swflorian.home.pl/>

Duszpasterze:

Proboszcz: .

Ks. Maciej Kurzawa

Wikariusze:

ks. Mariusz Białęcki

ks. Dariusz Drozdek

ks. Wojciech Koszutski

Pomoc duszpasterska:

Ks. Marian Wnuk

Kancelaria parafialna:

Poniedziałek - piątek

godz. 9.00 - 10.00

16.30 - 17.30

sobota

9.00 - 10.00

DYŻURY KSIĘŻY

Poniedziałek: ks. Mariusz

Wtorek: ks. Proboszcz

Środa: ks. Mariusz

Czwartek: ks. Dariusz

Piątek: ks. Wojciech

Msze św.

Niedziela

7.00, 9.00, 10.30, 11.45,

13.00,

14.30 (w rycie łacińskim),

18.00

Dni powszednie

7.00, 8.00, 18.00

Nabożeństwa stałe:

Nowenna do MB

Nieustającej Pomocy

w środy o godz. 18.00

Koronka do Miłosierdzia

Bożego w piątki po Mszy

św. wieczornej

I piątki miesiąca Adoracja

Najśw. Sakramentu po

Mszy Św. wieczornej

I Sobota miesiąca

o godz. 8:00 Msza Św.

wynagradzająca ku czci

Niepokalanego Serca NMP

Odwiedziny chorych

na indywidualne

wzewanie

Chrzest św.

w II i IV niedzielę podczas

Mszy św. o godz. 13.00

Czy życie konsekrowane ma sens?



Tożsamość osób konsekrowanych przejawia się bardziej w tym, kim są niż w tym, co robią. Powołanie do małżeństwa jest powszechne i oczywiste. Także powołanie kapłańskie jest niemal dla wszystkich czytelne, gdyż większość ludzi uznaje fakt, że człowiek potrzebuje świadków Bożej prawdy o człowieku i Bożej miłości do człowieka. Najtrudniej jest zrozumieć sens życia konsekrowanego.

Radość i opór rodziców: Zwykle rodzice z radością przyjmują wiadomość o tym, że któreś z ich dorastających dzieci decyduje się na zawarcie małżeństwa i założenie rodziny. Na ogół też nie wyrażają większego zdziwienia, kiedy syn mówi im o swoim powołaniu kapłańskim. Natomiast opór - i to u większości rodziców - budzi informacja, że ich dziecko postanowiło wstąpić do zgromadzenia zakonnego lub do instytutu świeckiego życia konsekrowanego. Zwłaszcza, gdy decyzję taką podjęła córka. Odpowiedzialność za tego typu reakcje w pewnej mierze ponoszą niestety także osoby zakonne. Dzieje się tak szczególnie wtedy, gdy na spotkaniach z młodzieżą opowiadają tylko o tym, co robią, a nie wyjaśniają tego kim są! A przecież ludzie świeccy również mogą katechizować, grać na organach w czasie liturgii, prowadzić przedszkole czy świetlicę dla dzieci, opiekować się trudną młodzieżą, prowadzić jadłodajnię dla biednych, wyjeżdżać na misje, znajdować czas na modlitwę i medytację.

Kim jest osoba konsekrowana? Istotą powołania do życia konsekrowanego nie jest aktywność, lecz tożsamość osoby konsekrowanej. Powołanie do życia konsekrowanego to powołanie do wyjątkowej więzi z Chrystusem, która wynika z naśladowania Go w najbardziej radykalny sposób, jaki jest osiągalny dla ludzi tu, na ziemi. Siostra zakonna to kobieta, którą łączy tak zażyła miłość z Chrystusem, że - dzięki tej więzi - staje się ona zdolna do bycia duchową matką w sposób trudno osiągalny dla kogoś, kto na co dzień skupia się na trosce i miłości do swego męża i dzieci. Może ona "zainwestować" całe serce i cały entuzjazm w tych, za których się modli czy do których jest posłana w ramach otrzymanego charyzmatu. Od początku istnienia Kościoła Bóg obdarza wybranych przez siebie ludzi takim właśnie powołaniem. Znamionną cechą osób, które zostały powołane do naśladowania Chrystusa na drodze radykalizmu ewangelicznego i bezinteresownej służby, jest okazywanie szczególnej troski tym, nad którymi Wcielony Syn Boży pochylał się w sposób wyjątkowy. Chodzi o ludzi ubogich, opuszczonych, skrzywdzonych i bezradnych. "Właśnie ta służba pozwala dostrzec szczególnie wyrażście, że życie konsekrowane objawia jedność przykazania miłości - nierozdzielalną więź między miłością Boga a miłością bliźniego" (Jan Paweł II, *Vita Consecrata*, 5).

Geniusz kobiety: Fakt, że powołanie do życia konsekrowanego odnosi się nie tylko do mężczyzn, ale w równym stopniu także do kobiet, jest potwierdzeniem godności i niezwykłego geniuszu kobiety, która w wielu przypadkach potrafi bardziej niż

mężczyzna dać przekonujące świadectwo o Bogu i o Jego miłości do człowieka. To nie przypadek, że najwspanialszym wzorem realizacji daru powołania okazała się kobieta, a nie mężczyzna. Kobieta tą jest Maryja, która "od momentu niepokalanego poczęcia niedoskonale odzwierciedla Boże piękno" (VC 28). W naszych czasach, zdominowanych przez niską kulturę, przez szukanie doraźnej przyjemności, sekularyzację i pustkę aksjologiczną, wielu ludzi nie rozumie sensu powołania zakonnego. Ludzie ci pytają, czy warto wybierać taki sposób życia - z jego możliwościami, ale też z jego ograniczeniami - skoro jest tyle pilnych potrzeb w zakresie troski o ubogich i w dziele nowej ewangelizacji, których wypełnienie nie wymaga składania ślubów zakonnych ani życia według rad ewangelicznych. Tymczasem logika każdego powołania wynika zawsze z Bożej logiki daru. Osoby konsekrowane są świadkami tego, że człowiek został rzeczywiście stworzony na obraz i podobieństwo Stwórcy i że ostatecznym sensem jego istnienia nie jest skuteczność działania, lecz bezinteresowna miłość. **Z Dzienniczka św. s. Faustyny:** Dziś dał mi Pan poznać swe zagniewanie na ludzkość, że zasługuje przez swe grzechy na skrócenie dni, ale poznałam, że istnienie świata podtrzymują dusze wybrane, to jest zakony. Biała światu, jeśli braknie zakonów (Dz. 1434). Wieczorem (...) przyszło do mnie małe Dziecię i zbudziło mnie. (...) Było niewymownie piękne, podobne do Dzieciątka Jezus, i rzekło do mnie te słowa: "Patrz w niebo". A kiedy spojrzałam w niebo, ujrzałam świecące gwiazdy i księżyc; (...) a Ono mi odpowiedziało (...): "Te gwiazdy to są dusze wiernych chrześcijan, a księżyc to są dusze zakonne. Widzisz, jak wielka różnica światła jest między księżycem a gwiazdami, tak w niebie jest wielka różnica między duszą zakonną a wiernego chrześcijanina" (Dz. 424).

/ks. Marek Dziewiecki/

Refleksja na IV Niedzielę Zwykłą



Nie wolno nam nigdy wchodzić w dialog ze złym duchem. Diabeł zawsze będzie robił wszystko w złym celu i próbował zapędzić nas w ślepy zaułek. Bardzo ważną rzeczą jest umiejętność wnikania w motywacje, tak aby wybierać prawdziwe dobro, a odrzucać zło. Kiedy Bóg działa najbardziej? Wtedy, gdy zaczynamy Go bardziej słuchać i choć na chwilę odstawimy na bok swoje rozterki, przekonania i wtedy zaczynają się dzieć cuda.

/ks. Mariusz/



Kilka słów od Prymasa Tysiąclecia

Człowiek jest odpowiedzialny nie tylko za uczucia, które ma dla innych, ale i za te, które w innych budzi.

Życie codzienne Sióstr Klarysek Kapucynek w Brwinowie



Wstają wczesnym rankiem kiedy Brwinowanie pogrąży się we śnie. Większość czasu poświęcają modlitwie, jednak nie zapominają o codziennych obowiązkach. Siostry Klaryski, bo o nich mowa, od ponad 32 lat mieszkają za murami klasztoru przy

ul. Kępińskiej w Brwinowie. Tajemniczość i surowość to dwa słowa, które kojarzą się nam, gdy mówimy o zakonach klauzurowych. Jak wygląda życie Sióstr z brwinowskiego klasztoru w rozmowie z ks. Mariuszem opowiada nam Matka Ksieni Barbara Fiedorczuk.

ks. Mariusz: Matko Ksieni, czy pamięta Matka swój pierwszy dzień w Brwinowie?

s. Barbara: Pierwszego dnia dobrze nie pamiętam, ale wiecór tak, bo kiedy układałam się do snu w trumnie, to się zastanawiałam czy przykryć się wiekiem? Ostatecznie wieko postawiłam z boku i tak upłynęła noc dnia pierwszego.

Siostra

zdecydowała się na życie za klauzurą?

Decyzja o życiu zakonnym dojrzewała we mnie już w czasie, gdy przez 8 lat trenowałam lekkoatletykę. Wstąpiłam najpierw do Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi. Czas postulatów i nowicjatu w tym Zgromadzeniu był wystarczający, by dokonać wyboru. Pragnienie naśladowania Jezusa ubożego, życie w prostocie, pogłębiający się dar modlitwy zaprowadziły nas do brwinowskiej klauzury.

Miała Siostra chwile zwątpienia, by opuścić klasztor?

Owszem, przeżywałam kryzysy mojego powołania, ale jak dotąd prowadziły one do oczyszczenia moich motywacji, obrazu Boga, zwłaszcza jako dobrego Ojca (mój tata nie był w dobrych relacjach z mamą, a kiedy miałam 6 lat umarł. Brak ojca mocno naznaczył moje życie). Kryzysy prowadziły również do oczyszczenia relacji do siebie, sióstr z którymi z łaski Pana jest mi dane dzisiaj żyć we wspólnocie i w ogóle relacji z ludźmi, których Bóg stawia na drodze mojego konsekrowanego życia.

Ile obecnie Sióstr mieszka w klasztorze?

Obecnie w klasztorze jest 9 sióstr Klarysek Kapucynek dążących do świętości.

Jak wygląda rytm dnia w klasztorze? Jakie obowiązki mają siostry?

Modlitwa - praca - modlitwa - praca - modlitwa - rekreacja - modlitwa. Jak widać modlitwa zajmuje najważniejsze miejsce w naszym życiu. Jest to zarówno modlitwa liturgiczna (Msza św., brewiarz), mamy ponadto po godzinie medytacji i adoracji oraz czytanie duchowe i różaniec. Oprócz zwykłych prac domowych i w ogrodzie, siostry pełnią obowiązki zakrystianki, furtkianki (przyjmowanie gości, odbieranie telefonów itp.), organistki, krawcowej, bibliotekarki, jedna siostra haftuje, choć ze względu na stan zdrowia w mniejszym zakresie; robimy też figurki i kartki świąteczne. Prace zależą od możliwości i zdolności sióstr, nie jest powiedziane, że nie możemy robić czegoś jeszcze.

Czy Siostry się kłócą?

Oczywiście, że zdarzają się kłótnie, nie jesteśmy od tego wolne. Ale najważniejsze jest to co potem...

Co trzeba zrobić, żeby zostać Klaryską Kapucynką?

W pierwszym rzędzie trzeba rozróżnić powołanie. Siostry mogą w tym pomóc. Nawet konieczny jest dłuższy kontakt, wzajemne poznanie się, przed wstąpieniem. Jest to piękne życie, ale też nie łatwe, to nie sielanka, jak niektórym się wydaje. Dlatego najważniejsze jest autentyczne pragnienie oddania się Bogu całkowicie oraz predyspozycje do pogłębionego życia duchowego w siostrzanej wspólnocie.

Jaki kontakt mają Siostry ze światem? Internet, komórka to chyba teraz codzienność?

Tak, rzeczywiście internet, media pomagają w kontakcie ze światem: są źródłem informacji, narzędziem relacji z osobami z zewnątrz. Wiele spraw administracyjnych oraz zakupy można dokonać przez internet, dzięki czemu siostra zewnętrzna nie musi tak często jeździć rowerem do miasta. Korzystając z okazji chcemy wyrazić wdzięczność, gdyż rower otrzymała jako prezent imieninowy od parafian. W kontaktowaniu się ze światem używamy też komórek. Ale w korzystaniu z tych dośrodków musimy dokonywać wyborów, by nie były ze szkodą dla naszego sposobu życia.

Kiedy Siostry mogą „opuszczać” klasztor?

Nasze Konstytucje mówią o możliwości wyjścia, by udać się do lekarza lub towarzyszenie chorej siostrze, wykonanie prac w obrębie klasztoru poza klauzurą, także w sprawach administracyjnych (wybory, wyrobienie dowodu osobistego itp.), można udać się do ciężko chorych rodziców i na ich pogrzeb. Możliwe jest też uczestniczenie w różnego rodzaju kursach formacyjnych, służących rozwojowi naszego życia kontemplacyjnego i kłaniańskiego.

Jak dużo prób o modlitwę Siostry otrzymują od wiernych?

Wiemy, że napływają one także na skrynkę mailową.

Rzeczywiście dużo prób przychodzi do nas drogą mailową, ale też przez telefon i bezpośrednio przy furcie lub w rozmównicy.

Czy otrzymują Siostry podziękowania za udzielone łaski?

Z jakimi problemami borykają się ludzie?

Tak, ludzie dziękują za dar modlitwy i otrzymane łaski. Mamy jednak świadomość, że jesteśmy tylko narzędziami, a źródłem łask i wszelkiego dobra jest sam Bóg. Trwanie na modlitwie za Kościół, parafię oraz w powierzonych nam intencjach jest naszą misją. Problemy z jakimi przychodzą ludzie są różne.

Często są to sprawy rodzinne (kryzysy małżeńskie, problemy wychowawcze), prośby o dar potomstwa, uproszenie łaski powrotu do zdrowia, zdanie egzaminów, o zbawienie dla zmarłych. Napomnę przy okazji, że w każdą ostatnią niedzielę miesiąca przed Mszą św. modlimy się za dusze polecone w wypominkach.

W jaki sposób można Siostry wesprzeć?

Bardzo prosimy o modlitwę, też jej potrzebujemy. Można też pomóc materialnie, gdyż chcąc wypełniać nasze powołanie kontemplacyjne, nie jesteśmy w stanie zarobić na utrzymanie. Niektórzy przynoszą bezpośrednio ofiary do furty, również w postaci różnych produktów. Mamy też konto na które można złożyć ofiarę na utrzymanie klasztoru:

Klasztor Mniszek Klarysek Kapucynek

ul. Kępińska 57

05-840 Brwinów

PKO BP SA II ODDZIAŁ W PRUSZKOWIE

Al. Wojska Polskiego 42

05-800 Pruszków

nr 20 1020 1055 0000 9002 0015 2769



My ze swej strony codziennie modlimy się za naszych dobrodziejów duchowych i materialnych, żyjących i tych, którzy już stoją przed obliczem Boga. Ta modlitwa jest wyrazem naszej wdzięczności

Na zakończenie, Matko Ksieni, prosimy o kilka słów dla naszych parafian:

My wszyscy jako parafia tworzymy jedną rodzinę. To nie jest frazes. Specyfiką powołania klarysek jest wspólnotowość, również na poziomie środowiska w którym żyjemy. Klauzura nie jest po to, by oddzielać nas od ludzi, ale by stworzyć przestrzeń do głębokiej relacji z Bogiem. Przeżywamy ją w łączności z każdym Was i dla Was. My natomiast jesteśmy głęboko wdzięczne za Wasze świadectwo wiary i Bożego życia zgodnego z Waszym powołaniem. Jesteśmy sobie nawzajem potrzebni na drodze do świętości.

ks. Mariusz: Siostrze dziękuję za przybliżenie nam charyzmatu jakim siostry żyją, jednocześnie dziękując Wam za Waszą obecność wśród nas i nieustanną modlitwę za nas, parafię i nasze miasto.

O zwyczajach ludowych związanych ze świętem Matki Bożej Gromnicznej



Jednym ze starszych świąt w Kościele jest święto Ofiarowania Pańskiego, zwane dawniej świętem Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny. W jerozolimskiej świątyni starzec Symeon rozpoznał w Dzieciątku Zbawiciela i nazwał Go „światłem dla oświecenia pogan”.

Kościół, jak głoszają podania, obchodził to święto

już w IV wieku, za papieża Gelazjusza. W tradycji polskiej od wieków nazywane jest świętem Matki Bożej Gromnicznej. W kalendarzu liturgicznym wyznaczono mu datę 2 lutego. W kulturze ludowej traktowane było jako moment przełomowy nie tylko ze względu na liturgię kościelną. Uważano bowiem, że w tym dniu przypada połowa zimy. Stąd też znane są liczne przysłowia związane z tym dniem. W Polsce obchody wiążą się z obrzędem poświęcenia gromnic. Wszystko ma przypominać ewangeliczną perykopę, według której Jezus, zgodnie z prawem żydowskim, jako dziecko był ofiarowany Bogu w świątyni jerozolimskiej. Widząc Dziecię, starzec Symeon wypowiedział prorocstwo, nazywając Jezusa „światłem na oświecenie pogan i chwałą Izraela”. Od nazwy świecy pochodzi też nazwa święta - „Matki Bożej Gromnicznej”. Świecy tej przypisuje się moc odpierania gromów. Kiedyś gromnice obowiązkowo wykonywano z wosku pszczołego i po zapaleniu jej dom napelniał się pięknym zapachem. Poświęconą w kościele zapaloną gromnicę starano się zanieść do domu, by od niej rozpalili ogień, który zwiastować miał zgodę i miłość w rodzinie. Gdy warunki nie pozwalały nieść zapalonej gromnicy, zapalano ją dopiero w domu. Z zapaloną świecą obchodzono całe gospodarstwo, aby odstraszyć zło. Poświęcone świece, jako znak Bożej jasności, zapalano w trudnych chwilach: podczas burzy stawiano te świece w oknach, gromnicami zażegnywano klęski gradowe, dymem z nich kreślono znaki krzyża na drzwiach, piecu, oknach i belkach sufitu jako „zapory” przeciw niszczącemu i złu. Zapalano ją również przy konających, aby jej światło ogarnęło umierającego w ostatniej ziemskiej chwili, ułożyło w cierpieniu i poprawdziło do wiekuistej światłości. Światło to miało być dla umierającego odbiciem światła doskonałego, jakim jest Chrystus. Gromnice przechowywano w godnym miejscu i używano jej tylko do celów religijnych. Z świętem Matki Bożej Gromnicznej związana jest także legenda opowiadająca o tym, jak Matka Boża odpędza światłem gromnicy stado wilków od siedzib ludzkich. Obraz taki

namalował Piotr Stachiewicz. Możemy go dziś spotkać na starych obrazkach lub na świecach. Wśród uśpionej wsi, w zimowej scenarii, w zwiewnej szacie, Matka Boża z narzuconą na głowie i plecach chustą, z gromnicą w ręce odgania słońce po śniegu w stronę ludzkich domów wilki.

/Monika/

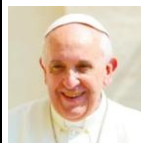
Ogłoszenia duszpasterskie



1. We wtorek 2 lutego obchodzić będziemy święto Ofiarowania Pańskiego. Tego dnia Msze św. odprawimy o godz. 7:00, 8:00, 10:00 i 18:00.
2. W piątek 5 lutego z racji I piątku miesiąca zapraszamy na spowiedź od godz. 17:30.
3. W sobotę 6 lutego o godz. 8:00 Msza św. o

Niepokalanym Sercu NMP, a po niej nabożeństwo pierwszo sobotnie.

4. Zachęcamy do nabywania prasy katolickiej. W zakrystii są do nabycia: "Gość Niedzielny" i "Niedziela". Za ławkami na stoliku wyłożony jest nowy numer naszego tygodnika parafialnego.



Tweet od Papieża:

**W momentach trudnych
i mrocznych, miejmy odwagę
powiedzieć: „Błogosławiony jesteś,
Panie”. Wychwalajmy Pana: to nam
bardzo dobrze robi.**

Z KLENDARZA LITURGICZNEGO

Święty na ból gardła



Św. Błażej, biskup Sebasty - miasta położonego na terenie dzisiejszej Turcji umarł około 316 roku. Kościół wspomina tego męczennika 3 lutego. Tradycja sięgająca wczesnego średniowiecza przekazała pamięć o nim jako orędowniku i opiekunie wiernych, zwłaszcza w chorobach gardła. Za jego wstawiennictwem prosimy Boga o zdrowie gardła i o łaskę dobrego korzystania z daru mowy. Pod koniec Mszy świętej wierni otrzymują błogosławieństwo połączone z prośbą o zachowanie od chorób gardła i języka. Po błogosławieństwie wierni najczęściej podchodzą do stopni ołtarza. Kapłan nie tylko wypowiada stosowne słowa, ale i dotyka gardel dwiema świecami. Warto sobie w tym dniu szczególnie uświadomić moc wiary. To ona decyduje o skuteczności sakramentów, do których Kościół zalicza błogosławienie gardel. Są to znaki umacniające w nas łaski otrzymane w sakramentach i lepiej przygotowujące do ich przyjęcia. Tak więc nie ma żadnej magii w tym obrzędzie, bo nie dotyk ma moc uzdrawiania. Jest on jedynie zewnętrznym znakiem naszej wewnętrznej ufności we wstawiennictwo św. Błażeja.

www.liturgia.wiara.pl

Redakcja: ks. Mariusz Białecki

Korekta: ks. Wojciech Koszutski

Nr. konta parafialnego:

51-9291-0001-0097-6464-2000-0010